

27 stycznia. O. Jacek Salij OP komentuje dzisiejszą Ewangelię

(Hbr 9, 15. 24-28)

(Hbr 9, 15. 24-28)

Bracia:

Chrystus jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy.

Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, ani nie po to, aby się wielokroć sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

(Ps 98 (97), 1bcde. 2-3b. 3c-4. 5-6 (R.: por. 1bc))

Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda

Śpiewajcie Panu pieśń nową,
albowiem uczynił cuda.
Zwycięstwo Mu zgotowała Jego prawica
i święte ramię Jego.

Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda

Pan okazał swoje zbawienie,
na oczach pogan objawił swą sprawiedliwość.
Wspomniał na dobroć i na wierność swoją
dla domu Izraela.

Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda

Ujrzały wszystkie krańce ziemi
zbawienie Boga naszego.
Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemi,
cieszcie się, weselcie i grajcie.

Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda

Śpiewajcie Panu przy wtórze cytry,
przy wtórze cytry i przy dźwięku harfy.
Przy trąbach i przy głosie rogu,
na oczach Pana, Króla, się radujcie.

Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda

Aklamacja:

Nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, śmierć zwyciężył,
a na życie rzucił światło przez Ewangelię.

(Mk 3, 22-30)

Uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili o Jezusie: «Ma
Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy».

Wtedy Jezus przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: «Jak może Szatan wyrzucać Szatana? Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. Jeśli więc Szatan powstał przeciw sobie i jest z sobą skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim. Nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabic, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i dopiero wtedy dom jego ograbi. Zaprawdę, powiadam wam: Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego». Mówili bowiem: «Ma ducha nieczystego».

Komentarz:

Mówili też o Nim ludzie, że zwariował (Mk 3,21), że jest oszustem, który zwodzi tłumy (J 7,12; Mt 27,63), że jest żarłokiem i pijakiem (Mt 11,19). Nawet miłosierdzie wobec grzeszników miano mu za złe i etykietowano Go przezwiskiem: „przyjaciół grzeszników i celników”. Dopiero dla wierzących w Niego przezwisko to nabrało sensu zaszczytnego i stanowi dla nas znak nadziei.

Powtarzano również o Panu Jezusie opinie bardzo pochlebne. Niektórzy stawiali Go na równi z największymi prorokami (Mt 16,14). Po Jego zmartwychwstaniu znaleźli się tacy, co wpadli na pomysł, żeby przeczyć Jego człowieczeństwu (1 J 4,2 n; 2 J 7).

Również dzisiaj słyszy się tysiąc ludzkich opinii na Jego temat. Jedni budują wysrane z palca hipotezy, że był On uczniem mędrców hinduskich albo egipskich. Są bluźniercy, którzy piszą książki o Jego zaangażowaniach erotycznych albo militarnych. Inni, przeciwnie, mają o Nim wyobrażenia jak najszczytniejsze i stawiają Go na równi z Buddą i Mahometem.

A kim jest Jezus naprawdę? Jest On Chrystusem, Jednorodzonym Synem Bożym, który dla naszego zbawienia stał się prawdziwym człowiekiem. Jest On Zmartwychwstaniem i Życiem, a kto wierzy w Niego, nie umrze na wieki (J 11,25n). A wiemy o tym nie z ciała i krwi, ale dzięki łasce wiary, której udziela nam Ten, który tak nas umiłował, że nawet własnego Syna Jednorodzonego nam dał (Mt 16,17; J 3,16).

o. Jacek Salij OP